№. 260

Cena numeru 10 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie 2,50 zł. Odnoszenie do domów 10 gr. Z przes. poczt. Miesięcznie 3,50 zł. Poza Łodzią egz. 15 groszy. Konto P.K.O. 60594. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 22 września 1924 r.

TELEGRAMY.

Z WYSTAWY POLSKIEJ W KONSTANTYNOPOLU.

KONSTANTYNOPOLU 22,9 (PAT) Wystawa Polska wzbudza coraz większe zainteresowanie. Dzisiaj zwiedziło wystawę przeszło 5 tysięcy osób. Transakcje dokonywane są w dalszym ciągu, lecz utrudnia je brak reprezentantów, oraz cenników wielkich firm.

O KOMUNIKACJĘ NAPOWIETRZNĄ WARSZAWA — WIEDEŃ.

WIEDEŃ 21,9 (PAT) Dziś po poł. przybył tutaj z Warszawy z 3-ma pasażerami samolot polskiej linji lotniczej Aerollovd. Podróż trwała 5 godzin. W razie dojścia do skutku umowy pomiędzy stronami zainteresowanemi, nastąpi otwarcie stałej komunikacji pomiędzy tymi miastami.

Z POBYTU LOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

PARYŻ 21,9 (PAT) Na cześć przybyłych tutaj oficerów pilotów polskich odbyło się wczoraj wielkie przyjęcie, wydane przez towarzystwo francusko-polskie. Na przyjęciu obecny był poseł polski w Paryżu Chłapowski wraz całym personelem poselstwa, poseł Dąbski, liczni przedstawiciele francuskiego ministerstwa wojny i spraw zagranicznych, oraz przedstawiciele sfer przemysłowych, finansjery i tp.

PARYŻ 21,9 (PAT) Oficerowie piloci polscy udają się we wtorek na nabytych we Francji samolotach w drogę powrotną do Polski.

REZULTATY ZAWODÓW SPORTOWYCH C. I. E.

WARSZAWA 21,9 (PAT) **W ogólnej klasyfikacji międzynarodowych zawodów akademickich Polska osiągnęła 66 punktów, Francja 44, Estonja 37, Nowa Zelandja 6.**

Na zakończenie zawodów przy dźwiękach hymnów narodowych wzniesiono na masztach chorągwie narodowe w kolejności ich klasyfikacji.

W związku z zakończeniem klasyfikacji **p. Petitjean, komisarz sportowy C.I.E. oświadczył** w rozmowie z przedstawicielami P.A.T., **iż polscy sportowcy akademicy stanowią materjał doskonały, pod wieloma względami przewyższający francuski i estoński. P. Petitjean jest zdania, że sport polski, który zwłaszcza w dziedzinie lekkoatletyki jest pierwszorzędny, rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.**

Zdaniem tegoż samego, zawodnicy francuscy są tak gościnnie przyjmowani w Polsce, że z powodu ciągłych przyjęć i zabaw nie mogli dostatecznie wypocząć, co przyczyniło się do osiągnięcia stosunkowo skromnych rezultatów w zawodach.

WARSZAWA 21,9 (PAT) Wyniki wczorajszego turnieju na szablę, jaki się odbył w Warszawie, wykazały znowu wysoką klasę zawodników włoskich, którzy wygrali mecz Polska — Włochy w stosunku 13:3.

NANSEN W NIEMCZECH.

GENEWA 21,9 (PAT) Szwajcarska agencja telefoniczna donosi, że delegat norweski Nansen wyjechał do Niemiec dla omówienia z kanclerzem Rzeszy kwestii przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Chodzi tutaj o półoficjalne nawiązanie kontaktu, w celu poinformowania kanclerza o panujących w Genewie nastrojach i poglądach w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Pinczowie.

Uroczystość wręczenia sztandaru 2 p. Legjonów.

KIELCE 21,9 (PAT) Dziś w niedzielę P. Prezydent Rzplitej udając się do Pinczowa na uroczystość poświęcenia sztandaru 21 p. Legjonów zatrzymał się na krótki czas w Kielcach.

Aczkolwiek pobyt P. Prezydenta w Kielcach nie miał charakteru oficjalnego, miasto przybrało odświętny wygląd.

Na spotkanie P. Prezydenta, jadącego samochodem ze Spały, wyruszyli p. wojewoda kielecki Manteuffel wraz z komendantem policji okr. kieleckiego Barwiczem.

Po krótkim odpoczynku w Kielcach P. Prezydent udał się w dalszą drogę do Pińczowa.

W Pińczowie przed bramą tryumfalną powitał P. Prezydenta starosta pinczowski w imieniu powiatu, a w imieniu władzy wojskowej insp. armji gen. broni Żeligowski. Ponadto witali P. Prezydenta przedstawiciele władz samorządowych i liczne delegacje ludności.

Po powitaniu P. Prezydent udał się na mszę polową, którą odprawił ks. biskup Gall i w czasie której poświęcił sztandar 2 p. Legjonów.

Wręczając sztandar d-cy pułku ppłk. Czaplińskimu, P. Prezydent odezwał się w następuj. sposób:

„2-gi pułk Legjonów zasłużył się ojczyźnie. Wiem, że oddaję sztandar w ręce wierne i dzielne i wiem, że zawsze wiernie trzymać go będziecie i że nigdy nie znajdzie się w ręku wroga".

Po uroczystości P. Prezydent udał się do kościoła parafialnego, a następnie wziął udział w śniadaniu wydanem na Jego cześć przez starostę pinczowskiego. Po śniadaniu P. Prezydent udał się do koszar 2-go pułku Legjonów na obiad żołnierski.

O g. 2 po poł. P. Prezydent opuścił Pinczów, udając się z powrotem do Spały.

Oszuści podatkowi z G. Śląska wykazują skruchę.

Złożyli szereg dodatków zeznań podatkowych.

WARSZAWA 21,9 PAT) W sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia władz skarbowych.

Firmy, przeciwko którym zostało wdrożone postępowanie karne, złożyły w międzyczasie uzupełniające zeznania o dochodach za lata 1921 i 1923.

Tow. Akc. Hohenlohe w dodatkowej deklaracji z dnia 9 bm. podwyższyło uprzednio zeznany, a podlegający opodatkowaniu dochód z sumy 35,000 zł do sumy 5 miljonów złotych.

Firma Caesar Wollheim wyraziła gotowość zapłacenia tytułem podatku sumy, wielokrotnie przewyższającej cały poprzednio podany zysk.

Również szereg innych towarzystw, które w pierwotnych deklaracjach wykazały bądź straty, bądź też małe zyski, stanowiące znikomą część osiągniętych rzeczywiście dochodów, cofa złożone zeznania i zapowiada złożenie deklaracji dodatkowych.

Wojewódzkie władze skarbowe w Katowicach prowadzą dalej energiczne dochodzenia przy pomocy komitetu rzeczoznawców, delegowanych przez min. skarbu.

SUKCESY — CZANG-SO-LINA.

BERLIN 21,9 (AW) Wszystkie pisma donoszą o sukcesach w Chinach gen. Czang-Solina. Obaj główni przeciwnicy Wupej-Fu i Czang-Solin ogłaszają odezwę wzywającą ludność do wstępowania do wojska. W ostatnich dniach trwa między nieprzyjaciółmi wymiana depesz co do warunków kapitulacji, względnie zgody.

SAWINKOW — REDIVIVUS.

BERLIN 21,9 (AW) Pisma komunistyczne drukują dodatek do wyjaśnień Sawinkowa przed trybunałem sowieckiem. Sawinkow miał się wyrazić że do przejścia na stronę sowietów skłoniło go przekonanie że walka z sowietami jest beznadziejna, oraz przeświadczenie że lud jest za sowietami. s

WYBORY W SZWECJI.

BERLIN 21,9 (AW) Wybory w Szwecji odbyły się zupełnie spokojnie. Wyniki ostateczne będą wiadome w środę. Wzrosła nieco liczba mandatów socjalistycznych. Socjaliści w ostatnim parlamencie mieli 99 posłów, teraz spodziewają się około 110. Wzrost mandatów socjalistycznych odbył się kosztem komunistów i liberałów. Konserwatyści i agrarjusze utrzymali się przy swym stanie posiadania.

NIEZADOWOLENI.

BERLIN 21,9 (AW) Prasa niemiecka rozpoczęła szeroką kampanię z powodu wprowadzenia 23 proc. podwyżki cła na artykuły importowane z Niemiec do Francji.

ZAGHLUL-PASZA W LONDYNIE.

LONDYN 21,9 (AW) Egipski prezes ministrów Zaghlul-pasza przybywa 25 bm. do Londynu, celem porozumienia się z Mac Donaldem w sprawie przyjazdu Mac Donalda do Egiptu dla narad. Przyjazd Zaghlul-paszy uważany jest za dowód skłonności rządu egipskiego do kompromisu.

Kronika telegraficzna.

kt) Podpisano w Rzymie układ rozjemczy włosko-szwajcarski z ważnością na 10 lat.

kt) Donoszą z Gdańska że wczoraj o godz. 10 rano odbyło się we Wrzeszczu 1-sze polskie nabożeństwo.

(kt) Mac Donald powrócił do Londynu wczoraj po południu.

(kt) Radjo-stacja z Bordeaux donosi, że Tyflis został ponownie zajęty przez bolszewików.

(kt) Marszałek Hindenburg w powrotnej drodze z uroczystości wschodnio — pruskich w dniu dzisiejszym przybył do Sopot, gdzie go witał generalny konsul niemiecki Dirksen. Oficjalnego przyjęcia tym razem nie było.

Trudności finansowe Rumunji.

Kłopoty finansowe, trapiące wszystkie państwa nowopowstałe, nie oszczędzają także i naszego rumuńskiego sojusznika. Mimo, że Rumunja nie przechodziła inflacji w formie tak ostrej, jak Polska, sytuacja skarbu rumuńskiego wykazywała zawsze dużo podobieństwa z naszymi finansami, przedewszystkiem ze względu na przyczyny, które ją spowodowały. A więc, podobie jak i u nas, błędna i dyletancki polityka gospodarcza i szeroko zakreślone reformy socjalne, niszczące nadszarpnięty wojną i długotrwałą okupacja skarb państwa. Pod jednym względem sprawy wzięły jeszcze gorszy obrót niż w Polsce: zabrakło pieniędzy na wypełnienie zobowiązań zagranicznych, na zapłace nie procentów od długów państwowych, co stało się przyczyną bardzo niemiłych zajść z państwami ościennemi, o których donosiliśmy w swoim czasie w depeszach. Naogół jednak stosunki wykazują powolną, lecz stałą poprawę, mimo że jeszcze dużo czasu upłynie, zanim Rumunja zdobedzie sobie jakie takie zaufanie wśród światowej finansjery.

Przed niedawnym czasem minister skarbu p. Vintila Bratianu udał się, podobnie jak niegdyś p. Kucharski, do Paryża i Londynu, aby uzyskać tam dla Rumunji pożyczkę. Na tem tle toczy się w prasie rumuńskiej podobna walka, jak ongiś w prasie polskiej podczas podróży p. Kucharskiego do Londynu: pisma opozycyjne twierdzą, że p. Bratianu natrafił tam na trudności niepokonalne, i że pożyczki nigdy nie dostanie, podczas gdy prasa rządowa sądzi, że nie może być wogóle wątpliwości, że pożyczka będzie. A tymczasem Paryż i Londyn milczą...

Pewnem jest jedno: pan Bratianu nie będzie zanadto przebierał między ofertami. Oświadczył on gotowość przyjęcia wszelkich warunków, byleby nie naruszały niezależności ekonomicznej kraju. Mimo tego jednak już w ubiegłym roku, kiedy także przedsięwziął podróż podobną na Zachód, pożyczki nie dostał. Nie ulega jednak wątpliwości, że dzięki swym warunkom przyrodzonym Rumunja ma wszelkie dane do rozwoju gospodarczego, by wspomnieć tylko o źródłach naftowych, stanowiących poważną konkurencję dla Borysławia, a dobrą przynętę dla kapitału zagranicznego. Według oświadczenia Bratianu. Rumunja potrzebowałaby 25 lat na dokonanie sanacji o własnych tylko siłach, podczas gdy przy współudziale kapitału zagranicznego okres ten skróciłby się do jakich lat pięciu czy sześciu.

Poza tą zasadniczą kwestją inne jeszcze sprawy skierowały pana Bratianu do stolic zachodnich. Jedną z najpoważniejszych, to sprawa odszkodowań wojennych. Rumunja, jak wiadomo, należy do tych krajów, które najbardziej ucierpiały przez wojnę, a jeszcze więcej przez konsekwentną, systematyczną gospodarkę rabunkową Niemców. Skradziono w przemyśle maszyny i zapasy surowca, zabrano żniwa z kilku lat, cały prawie inwentarz w rolnictwie, cały tabor kolejowy, zniszczono źródła naftowe, a przedtem jeszcze wywieziono skarbiec banku państwowego i klejnoty koronne pod skrzydła caratu do Moskwy, gdzie zaginęły w kieszeniach czerwonych.

Stąd też trudności wewnętrzne są olbrzymie. Koszta utrzymania podnoszą się z dnia na dzień w miarę tego, jak spada lej rumuński. Pożyczka zagraniczna jest paląca koniecznością, a jednak niema na nią, przynajmniej jak dotychczas, konkretnych widoków. Zachód Rumunji nie wierzy, tak jak nie dowierza wciąż jeszcze Polsce. Naruszenie podstaw nowoczesnego obrotu gospodarczego przez nieprzestrzeganie prawa własności indywidualnej, mści się tu i tam.

Protest Wielkopolski i Pomorza.

p) Jak wiadomo, Rząd zamierza utworzyć przy Województwach Poznańskiem i Pomorskiem Mieszane Komisje Doradcze, polsko-niemieckie, w sprawie tez o obywatelstwie polskiem osób narodowości niemieckiej, dla wykonania konferencji Wiedeńskiej.

Z tego powodu dn. 17 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie przy współudziale niemal wszystkich posłów i senatorów, wszystkich ugrupowań politycznych Wielkopolski i Pomorza oraz przedst. najpoważniejszych organizacyj społecznych i politycznych ziem zachodniej Polski. Zebranie zagaił poseł Marweg, przewodniczył dr. Krysiewicz. Po obszernem i gruntownie umotywowanym referacie redaktora Drobnika zebrani jednogłośnie, po dłuższej dyskusji zajęli zdecydowane opozycyjne stanowisko, wobec zamiarów Rządu i uchwalono wybrać delegację, w skład której wchodzą posłowie wszystkich narodowych ugrupowań politycznych: Zapałczyński (Chd.), Marweg (ZLN.). Wojtkowiak Ch.N.). Heze (NPR.) i profesor Michałkiewicz jako przedstawiciel (PSL. Piasta) oraz czterech przedstawicieli organizacyj społecznych .

Zadaniem delegacji jest doręczyć Rządowi uchwaloną następującą rezolucję:

Zważywszy, 1) że pierwsze komisje mieszane polsko-niemieckie przy Województwach zachodnich stanowią darowiznę dla Niemców, wychodzącą daleko poza niedawno ustalone ostatecznie zobowiązania polskie wobec nich, 2) że stanowia one de facto organ kontroli dla administracji Województw zachodnich oddany wyodrębnionej w ten sposób mniejszości niemieckiej, 3) że mają się one składać z Niemców i Polaków, co kwestjonują charakter narodowy ziem zachodnich, 4) że stanowią one drogę do stworzenia osobnego terytorjalnie umiejscowionego ciała niemieckiego od Rządu Polskiego na wzór dawnego Deutschtumsbundu, 5) że stanowią one niedopuszczalny precedens i mogą stać się punktem wyjścia dalszych żądań niemieckich i innych w tym kierunku, 6) że wreszcie uchwała odnośna powzięta zostala bez wysłuchania zdania przedstawicieli organizacyj ziem zachodnich, należy wysłać delegację, która zażąda bezwarunkowego porzucenia wzmiankowanego projektu.

Zebrani są zdania, że inicjowany w ten sposób kurs polityki wobec Niemców nie liczy się ani z istotą polityki Niemców w Polsce, ani z bezpieczeństwem krajów zachodnich i zastrzegają sobie poczynienie kroków, celem zapobieżenia dalszym błędom, polityki rządowej w tej sprawie .

Łysina lorda Curzona a bolszewicy.

(p) „Prawda" w artykule Łozowskiego prezesa związków zawodowych wyśmiewa program „Trade Union'ów" angielskich, w którym mieści się postulat upaństwowienia w drodze legalnej gruntów i kopalń. Łozowski pisze: „Prędzej na łysinie lorda Curzona wyrosną róże alpejskie, niż parlament angielski rozstrzygnie zagadnienie, w czyich rękach znajdować się winna ekonomiczna siła kraju. Gdy robotnicy angielscy zrozumieją wreszcie te elementarne rzeczy, wówczas pomówią ze swoją burżuazją po rosyjsku, a język rosyjski wywiera na klasy posiadające piorunujące wrażenie".

Pies, który skakał z wysokości 3 000 stóp.

Pisma amerykańskie donoszą z Duvez o niezwykłym psie „Jack'u" jedynym zdaje się w świecie, który wyćwiczony przez swego pana sierżanta wojskowego — Zeiglez, skakał z rekordowej rzeczywiście wysokości, bo 3,000 stóp.

Popisy te odbywały się na polu wzlotów w Lowzy, gdyż „Jack" unoszony w górę samolotem po wzniesieniu się na 3,000 stóp, wyskakiwał, spadając na dół powoli przy pomocy spadochronu. Według tych doniesień, ostatnie popisy „Jacka" skończyły się dla niego tragicznie, gdyż za sto pierwszym razem udałego kroku, spadochron nie otworzył się i czworonożny akrobata zleciał na ziemię nieżywy, zabity pędem powietrza.

„Jack" jest pierwszym psem, który zginął śmiercią awiatorów, wskutek czego ma mieć niezwykły pogrzeb, jaki urządzają mu sportowcy amerykańscy.

Kto żyje dłużej: tłusty, czy chudy?

§) W odpowiedzi na pytanie to nowojorskie towarzystwo ubezpieczeń na życie „Metropolitan Life Insurance Company" podaje ciekawe dane:

Im człowiek jest tłustszy, tem większe jest ryzyko, co do jego długowieczności. Wyjątek stanowią ludzie bardzo młodzi, u których waga nieco większa od normalnej jest wogóle korzystna. Ale po 35-ym roku życia wszelka nadwaga jest niebezpieczna. U ludzi drobnych, pomiędzy 40 a 44-ym rokiem życia, nadwaga 20 proc. pociąga za sobą zwiększenie się śmiertelności wśród nich o 30 proc. ponad średnią. Waga zaś poniżej normalnej jest korzystna. Po 40-tym roku życia waga o 10 do 20 proc. poniżej normalnej jest najkorzystniejszym stanem do osiągnięci długiego życia .

ROBERT BRACCO.

Smiertelna walka.

„Jest ich może trzy."
„Są dwie."
„Słyszałem tylko jeden głos."
„Ja słyszałem dwa głosy."
„Jeden! Jeden!"
„Zobaczymy."
„Prędzej, dawajcie drąg żelazny!"
„Gdzie powróz?"
„Jest tu. Zawiążcie go dobrze."
„Przywiązać go silnie."
„Silniej!"
„Jeszcze silniej!"
„Puszczajcie mnię już raz!"
„Nie jeszcze."
„Jestem gotów. Puszczajcie mnie!"
„Matko Boska Przenajświętsza!"
„Już!"
„Boże Wszechmocny, miej go w Swej opiece!"
„Bądźcie cicho!"

Po pięciu silnych uderzeniach kawał łuku pada u stóp obojga żywcem pogrzebanych, a z hukiem tym łączy się donośny odgłos oklasków i tryumfalnych okrzyków. Starzec i kobieta całują w uniesieniu tę bryłę kamienną, drżąc z radości, a potem patrzą w górę, wyciągają ramiona, poruszają wargami i wydają z otwartych ust niezrozumiałe dźwięki.

A przez świeżo zrobiony wyłom wpada do podziemia światło i powietrze, wchodzi życie.

Z góry ktoś pyta się:

„Powiedzcie, ile was tam jest?

„Jesteśmy dwoje" odpowiadają razem kobieta i starzec.

A ten, który kieruje całą tą robotą, dodaje:

„Jedna tylko osoba może naraz iść w górę. Szyb jest bardzo wąski, a na ścianach jego polegać nie można. Nic nie poręcza nam ich trwałości. Dwie osoby, uczepione u drabiny, uczyniłyby ją zanadto ciężką, ci więc którzy mają ją wydobyć powrozem na wierzch, mogliby, przyciskając górny brzeg, wstrząsnąć całym szybem. Czy jasno się wytłómaczyłem?"

Ta groźna przestroga obudza w starcu i kobiecie wspomnienie słów, jakie słyszeli przed chwilą, i napełnia ich nagle trwogą. Drażni ich i podnieca. Pojmują dobrze w jednej chwili, że ocalenie jest pewne tylko dla jednego z nich, dla tego, który pierwszy pójdzie w górę. „Szyb otwarty może się od zwykłego uderzenia napowrót zamknąć. Wystarczy lekki podmuch."

„Ja pójdę pierwsza", mówi do starego człowieka kobieta, nie mogąc dłużej panować nad sobą i czekać w niepewności i trwodze, a oczy oczy jej mają wyraz straszny i złowrogi.

„Dlaczego?" odpowiada stary z gniewem. „Naprzód ja pójdę, ja. Jestem stary. Mnie się należy pierwszeństwo."

„Nie, na Boga! Mnie się należy pierwszeństwo. Ja jestem jeszcze młoda", odpowiada kobieta dziko. „Ty już tyle żyłeś. Cóż ci na tem zależy?"

„Chcę żyć jeszcze, tak, jak i ty chcesz żyć".

Z wewnątrz ukazuje się drabina. Młoda kobieta śpieszy, by się pierwsza do niej dorwać. Stary, który stoi bliżej, zastępuje jej drogę.

„Nie puszczę cię tędy."

„Strzeż się, bo cię zaduszę."

I rozpoczyna się między nimi walka rozpaczliwa o śmierć i życie. Starzec chce ją pochwycić, lecz siły jego są wyczerpane. Ona przyciska mu rękami gardło, ale palce jej nabrzmiałe, poranione i pokryte zgęstniałą krwią nie chcą słuchać piekielnej myśli. Na grubej skórze starca zsuwają się bezwładnie. Teraz on przystępuje do ataku. Ramionami nie może jej wprawdzie powchwycić i zdusić, ale ciężkiem ciałem swem trąca ją w pierś i wywraca ją na kamienie. Z dziką wściekłością kąsa jej policzki, wargi, uszy, wyrywa włosy, przygniata ją i depce nogami. A potem stoi na jej ciele wyprostowany, straszny i pełen grozy, wychyla swą dużą, siwą głowę na jasność i czepiając się drabiny, krzyczy:

„Ciągnijcie mocno!"

Powróz, do którego drabina jest przytwierdzona, z błyskawiczną szybkością kurczy się. Starzec idzie w górę. Pod nim zaś dolne warstwy kamieni zapadają się i wypełniają próżnię i szyb zamyka się z głuchym łoskotem.

KONIEC !

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Poniedziałek dnia 22 września Tomasza B. W.

Miejska Galerja Sztuki (Park Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Śluby panieńskie"

Teatr Popularny „Chata za wsią"

„Luna" „Wyspa zatopionych okrętów"

„Casino" „Gdy kobieta zapragnie"

„Odeon" „Tajemnice Wschodu".

Grand-Kino „Teodora"

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Nocna eskapada"

Kino „Resursa" Kilińskiego 123, „Uczta po północy" — dramat, „Ucieczka szeta z więzienia" — farsa.

Miejski Kinematograf Oświatowy. „Helena i upadek Troi"

Cyrr Ciniselli Program Nr. 1.

Biuro T-wa „Rozwój" mieści się przy ul Podleśnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— W sprawie przyjmowania kandydatów do Państw. Szkoły Zawodowej.

Dowiadujemy się z Kuratorjum, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie, regulujące sprawę przyjmowania kandydatów do Państwowej Szkoły Zawodowej.

Do wzmiankowanej wyżej szkoły mogą wstępować wychowańcy szkół ogólno kształcących, posiadający świadectwa z ukończenia ilości klas, przewidzianych statutem Szkoły Zawodowej i z prawa tego mogą korzystać w ciągu trzech lat od chwili uzyskania świadectwa szkoły ogólnokształcącej, poczem prawo to wygasa.

Byłym wychowańcom Państwowej Szkoły Zawodowej, w wypadku dobrowolnego wystąpienia ze szkoły, przysługuje prawo wstąpienia bez egzaminu na ten sam kurs, z którego wychowaniec wystąpił, lub na ten, na który otrzymał promocję, o ile od chwili ponownego zgłoszenia się ubiegło nie więcej, niż jeden rok.

O ile przerwa w nauce trwała więcej, niż jeden rok, wówczas były wychowaniec szkoły winien być poddany egzaminowi wstępnemu do klas z której wystąpił, względnie do tej, do której otrzymał promocję.

Z powyższego prawa można korzystać tylko jeden raz. (l)

— Posiedzenie Zarządu Kasy Chorych.

W dniu jutrzejszym tj. dnia 23,9 br. odbędzie się o godz. 6,15 w lokalu Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej 225 posiedzenie Zarządu Kasy Chorych. (pap)

— Licytacja w magazynach celnych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się licytacja w Łódzkich magazynach celnych przy stacji Łódź-Fabryczna.

Sprzedany zostanie wagon arbuzów, którzy nie został przez odbiorcę wykupiony. Cena kupna wzwyż 500 zł. (pap)

— Jaja drożeją.

Ceny na jaja idą znów w górę. Skrzynie w opakowaniu oryginalnem zawierające 1440 sztuk kosztują do 145 zł.,

W spółdzielniach jajczarskich cena waha się od 110 do 125 zł. (pap)

— Protokuły za pobieranie nadmiernych cen.

Onegdaj spisały organa kontrolne protokuły na szereg właścicieli sklepów za pobieranie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby.

I tak odpowiadać będą za wspomniane przestępstwo: Josek Kuchcik i Machel ul. Konstantynowska 29, — Zylberg J. ul. Zawadzka 19, Eljasz Grynberg ul. Konstantynowska 24, — Salcenstein Icek ul. Gdańska 8 i Ordynans Szulem Konstantynowska 48.

— Uruchomienie fabryki Krusche i Ender w Pabjanicach.

Fabryka Krusche i Ender która przez dłuższy czas była nieczynną została obecnie uruchomiona na 6 dni w tygodniu.

Według informacji przez nas zaczerpniętych nie grozi w najbliższych tygodniach uszczuplenie dni pracy. (pap)

Z wczorajszego „święta" czerwonej międzynarodówki.

MANIFESTACJE WCZORAJSZE ZAKOŃCZYŁY SIĘ KOMPLETNYM FIASKIEM.

Poprzedone długotrwałą szumną reklamą wczorajsze manifestacje dowiodły niezbicie, że na łódzkim gruncie czerwona międzynarodówka niema co robić. Pomimo wytężonej agitacji i długotrwałych zabiegów, impreza olbrzymiej manifestacji wydała nader nikłe owoce.

Góra urodziła mysz.

Od samego rana zaczęły ściągać na Wodny Rynek (miejsce zbiórki) niedobitki miejscowego PPS. z przdstawicielami O.K.R. na czele. Delegacja O.K.Z.Z. „Bundu", Niemieckiej partji pracy. Około godz. 10 pochód ten, liczący niewiele ponad tysiąc osób ruszył z Wodnego Rynku ulicą Główną ku Piotrkowskiej kierując się w stronę Placu Wolności gdzie były przygotowane trybuny dla mówców.

Z towarzyszy przemawiali Rapalski, Danielewicz oraz „proletarjusz" najświeższej edycji inż. Holzgreber następnie radni Lichtenstein i Milman oraz posłowie Ziemięcki i Kröning. (Kleine, aber nette Gesellschaft). Po mowach pełnych wytartych komunałów o braterstwie ludów — i wiecznym pokoju o godz. 11 i pół towarzysze i ich adherenci rozeszli się do domów.

Przedsięwzięcie wczorajsze, uwzględniając szumną reklamę i wiele hałasu poczynionego z jego okazji, zaliczyć należy do całkiem niefortunnych. (rab)

Nauczycielstwo w obronie swego autorytetu.

Z ONEGDAJSZEGO ZEBRANIA ZWIĄZKU NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Onegdaj odbyło się zebranie Związku Polskiego Naucz. Szkół Powsz.

Na zebraniu powyższem p. Wizytator Czapczyński nawoływał zebranych, aby jak najliczniej zapisywali się na słuchaczy 2-letniego kursu nauczycielskiego.

W związku z tem p. Matula zaproponował Zarządowi Instytutu Naucz., aby zwrócił się do Kuratorjum z prośbą o zmniejszenie godzin wykładowych, tym nauczycielom, którzy będą uczęszczali na kurs dwuletni. P. Czapczyński obiecał zająć się tą sprawą, a jednocześnie zaznaczył, że termin zapisu przesunięto do 1 października.

Następnie przystąpiono do odczytania sprawozdania z prac wakacyjnych Zarządu Z.P.N.S.P. Okazało się, że Zarząd uruchomił kurs metodyczno - praktyczny, a drugi taki kurs otworzy jesienią.

Oprócz tego Zarząd wniósł poprawki do pragmatyki naucz., co do której opinję miały nadesłać komisji sejmowej Wydziały szkolnictwa poszczególnych miast.

Wkońcu przystąpiono do wyboru delegatów na zjazd nauczycielski, który odbędzie się 10, 11 i 12 paźdz. rb. w Warszawie. Wybrani zostali: Bilski, Petrykowski, Papis, Wasilewski, Napiórkowska, Marczyńska, Gogolewski, Heidrich, Waltratusówna i Matula.

Gromną burzę wywołała sprawa podziału szkół na płci. Podział ten został dokonany bez wiedzy nauczycielstwa i wprowadził w szkolnictwie nieopisany zamęt i chaos.

Wobec powyższego zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1) P.Z.N.S.P. potępia samowolne postępowanie p. inspektora i władz miejskich w sprawie podziału szkół.

2) Zarząd postara się o to, aby w przyszłości wszelkie reorganizacje następowały po uprzedniem porozumieniu się z nauczycielstwem.

3) Zarząd musi się domagać od p. inspektora, aby ten ostatni, odbywał na początku roku szkolnego konferencje z nauczycielstwem.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj zebranie zamknięto. (g)

Wypadki i kradzieże

— Kradzieże.

Szaja Goldberg zameldował II Kom. PP. iż w nocy ubiegłej nieznani sprawcy dostali się po oderwaniu kłódki do mieszkania jego przy ul. Lutomierskiej 16 i skradli mu garderobę wartości kilkuset zł. (pap)

Erjel Pańczer zam. przy ul. Cegielnianej 42 zameldował policji, iż od 2 miesięcy ginęły mu systematycznie rzeczy cenne i, że o kradzież tą oskarża służącą swą Zajdę Fajgę i jej córkę, która zwróciła mu 94 zł i parę złotych kolczyków, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Skradziono mu wogóle 430 zł w gotówce, kolczyki oraz jeden pierścionek z brylantem.

Policja poszukuje zbiegłej. (pap)

— Zbrodnia matki.

Mieszkańcy domu przy ul. Tuszyńskiej 11 zauważyli płód dziecka w dole kloacznym.

Trupka wydobyto, przyczem okazało się, iż zbrodnicza matka porzuciła płód płci żeńskiej już przed kilku tygodniami.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła energiczne dochodzenie. (bip)

— Przez zemstę.

Przy zbiegu ulic Dworskiej i Marysińskiej został napadnięty przez nieznanych osobników Jan Bogusławski (Nowołagiewnicka 9), któremu napastnicy zadali kilka ran nożem i zbiegli.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił rannemu pierwszej pomocy. (bip)

— Miłe złego początki, lecz koniec żałosny.

Dziewiętnastoletnia Halina S., robotnica zamieszkała przy ul. Łagiewnickiej, wszystkie zarobione przez siebie pieniądze wydawała na stroje, zamiast oddawać rodzicom na utrzymanie. Prócz tego piękna dziewczyna bawiła się po całych nocach, a gdy powracała nad ranem do domu, powstały na tem tle plotki i awantury z rodzicami.

W dniu wczorajszym, gdy po jednej z takich awantur, matka Haliny zapowiedziała jej, iż ją z domu wyrzuci, zrozpaczona amatorka zabaw otruła się sublimatem.

Zawezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka, pozostawił niedoszłą samobójczynię na miejscu w stanie zadawalającym. (l)

Ze sportu

— Wyścigi kolarskie w Helenowie.

Wśród kolarzy warszawskich istnieje przesąd, że ilekroć przybywają do Łodzi, tyle razy wita ich deszcz. Tym razem omylili się, ale o tyle tylko, że nie przywitał a pożegnał ich deszcz. Pierwsze krople padły przy końcu ostatniego numeru, całe jednak wyścigi odbyły się podczas doskonałej pogody, co dużo wpłynęło na zadowolenie publiczności.

Program zawodów urządzony był całkowicie na wzór programu igrzysk olimpijskich w Paryżu. Organizacja i obsadzenie biegów dobre.

Co do poszczególnych jeźdźców należy wyróżnić Willems'a. Jeździec ten jako długodystansowiec nie miał dotychczas konkurencji, tu jednak okazał się dobrym sprinterem, bijąc zawodowych krótkodystansowców Rousseau'a i Perrine'a. Oprócz tego w doskonałej formie byli bracia Milerzy, no i bezwzględnie Łazarski, który z brawurą bronił godności mistrza Rzeczypospolitej. Słabymi okazali się zato Szymczyk Garley oraz Lange. Szmidt także słabszy niż zwykle.

Zawody otworzył bieg pod nazwą Międzynarodowe Criterium sprinterów z 4-ma przedbiegami, 2-a międzybiegami i finałem. Finał dał następujący wynik: 1 Łazarski, 2 Perrine, 3, Rousseau, 4 Stankiewicz 5 Willems; 6 Garley; 7 Kermen; 8 Szymczyk.

Niezbyt ciekawy bieg „awansu" wygrał Tamme (Union) przed Karpińskim (TWC Łódź) i Stefańskim (Rapid).

Nowością dla Łodzi był „Olimpijski wyścig prześladowania" Course poursuite olympique) na przestrzeni 4000 mtr. Do walki stają 2 drużyny po 4-ch jeźdźców każda. Miarodajnym dla wyścigu jest czas, osiągnięty przez trzeciego jeźdźca z rzędu. Tutaj muszę zaznaczyć że na olimpjadzie w Paryżu, Polska zajęła drugie miejsce (pierwsze — Włochy) z czasem 5 min. 16,2 sek.

Do wczorajszego biegu stanęło 6 drużyn: SSUnion (w składzie: Miler O. Miler P., Szmidt „Ford") osiągnęła czas 5 min. 35 sek.; S. S. Rapid (Patzer, Rättig, Stefański, Ullrich) — 5 m. 54,8 sek., T. R. Resursa (Janicki, Placek, Świderski, Zybert) — 5 m. 47,8 sek.; TWC Łódź (Gabrych, Kagankiewicz, Kermen, Karpiński) — 5 m. 51,2 sek.; T. S. „Sturm" (Abel, Bernardth i bracia Zerbe) — 6 m., 3,4 sek. oraz polska drużyna olimpijska w składzie Lange, Łazarski, Szymczyk, Stankiewicz — 5m. 26,2 sek. Wobec czego do finału doszły drużyny olimpijska i Union. Bieg wygrywa drużyna olimpijska osiągając czas — 5 min. 24 sek. Match cudzoziemski wygrywa Willems — 4 punkty (na 4 możliwe), drugi Rousseau — 3 p. trzeci

Perrine — 2 p.

Handicap na przestrzeni 2 klm. wygrywa w bardzo ładnym stylu oraz wyprzedzając resztę jeźdźców na 100 metrów Łazarski, drugi — Zybert, 3-ci Kagankiewicz.

Bieg dystansowy na przestrzeni 10 klm. wygrał Willems z numerem programu 803. Drugi przybywa Miller P.

Rower przy rozlosowaniu wygrał Czesław Lachowicz, uczeń, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 72.

J. Dol.

— Z wczorajszych rozgrywek o mistrzostwo.

Klasa C.

Hakoah — Widzew II 1:1 (0:0)

Wbrew wszelkim przewidywaniom Widzew II urwał jeden punkt Hakoahowi. Widzew grał nadzwyczaj ofiarnie i ambitnie i słusznie zyskał 1 punkt.

Ł. K. S. II Concordja 1:1 (1:1)

Gra bardzo ładna i interesująca. Tempo szybkie, technika obu drużyn miała, zgranie (szczególniej w ŁKS-ie) nadzwyczajne.

W II połowie gra mniej interesująca. Sędziował słabo p. Dietel.

Klasa B.

Turyści II — Union 5:1

Zasłużone zwycięstwo Turystów.

Ł. T. S. G. II — Siła II 0:0

Siła grała nadspodziewanie dobrze.

Klasa A.

Turyści — Union 2:0 (1:0)

Jak łatwo było przewidzieć zwycięstwo odniosła technicznie lepsze drużyna Turystów.

Gra naogół równa, urozmaicona niebezpiecznemi wypadami Turystów, którzy za służyli na odniesione zwycięstwo. Sędziował p. Z. Hanke.

Ł. T. G. G. — Siła 3:1 (1:1)

W I połowie gra otwarta, gdyż Siła chce koniecznie zdobyć już na początku honorową bramkę. Powoli gra przenosi się pod bramkę Siły. W grze nie było widać tego zacięcia, jakie można obserwować na innych meczach o mistrzostwo. Mimo wysiłków Ł. T. S. G. wynik pierwszej połowy pozostał remisowy.

Druga połowa rozpoczyna się cała serja ataków ŁTSG. Siła broni się rozpaczliwie, przyczem bramkarz ratuje bardzo szczęśliwie i odważnie. W tym czasie ŁTSG. zdobywa 2 dalsze bramki. Teraz gra staje się bardziej ospała, tembardziej, że sędzia niepotrzebnie ją ciągle przerywa. Przed samym końcem kilku minutach bombardowanie bramki Siły przynosi białoczarnym 2 kornery.

W Ł. T. S. G. dobry, lecz grający z „pechem" Herbstreich, w Sile bramkarz i obrońcy. Sędziował mało uważnie p. Fiedler.

STAN MISTRZOSTWA KL. A.

Klub	il. rozgr.	wygr.	przegr.	nier.	stos. br.	punkty
Ł.T.S.G.	4	3	1	—	15:5	6
Ł. K. S.	2	2	—	—	7:2	6
Turyści	3	2	1	—	8:6	4
Union	3	1	2	—	3:9	0
Siła	4	0	4	—	4:3	0

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Zjednoczenie — Samson 2:1.

Gog.

Potrzebna

wykwalifikowana kucharka. Może być na stałe lub też na przychodnie. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 193. Tomaszewski.

Warszawski Teatr „MASKA"

polski NIEBIESKI PTAK w Łodzi, w SCALI.

Jutro premjera! 3147— Jutro premjera!

Potrzebne zaraz krawcowe

na szycie wojskowej bielizny.

Proszę się zgłaszać tylko tym, które mają swoją pracownię i umieją szyć lub znają wojskową bieliznę.

ul. Konstantynowska № 5,

Fr. Klinowski.

Szkoła tańca

Ewangielicka 17. W. LIPINSKIEGO.

organizuje specjalny CYKL WYKŁADOW MAZURA dla 1) wojskowych, 2) dla młodzieży—na warunkach ulgowych 3101—

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki z gwarancją, zegary, zegarki, platery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Placek. 2983—19

A! A! A! Meble po cenach zniżonych: sypialki stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki. Piotrkowska 108. 2444—7

A! Meble różne sprzedam tanio Sienkiewicza 59—21, oficyna, pierwsze piętro, Kaliński. 4074—2

A! Meble po cenach zniżonych poleca stolarnia Orla 23. 4088—4

A! Meble: dywany, łóżka metalowe, meble gięte, meble biurowe po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, tel 21—61. 4108—2

A! Meble różne sprzedam tanio. Radwańska 17. m. 3. 4055—3

Do sprzedania plac w Langówku 40x106 z laskiem. Wiadomość Hajzlera 17, przed Julianowem, u gospodarza. 4077—2

Sprzedam dom murowany 2 piętrowy, 5 mieszkań, za 2,500 złotych. Wiadomość: Wólczańska 98, u dozorcy. 4083—2

Rower Sierpińskiego B. S. A. używany sprzedam tanio. Zakątna 86—10. 4084—3

Bryczka okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 62. 4096—3

Dom morowany składający się z 12 mieszkań sprzedam Wiadomość. Kaliska 5, m. 2. 4089—4

Najlepsze maszyny do szycia „Anker" na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rozen, Piotrkowska 88. 4099—2

Do sprzedania lub wydzierżawienia domek z wolnem mieszkaniem przy samej stacji w Koluszkach. Wiadomość w Łodzi, ul. Śląska 28, Skuża. 4103—2

Bardzo tanio sprzedam łóżka z materacami, otomanę, stół krzesła, garderobę. Karola 10 m. 6, I piętro. 4075—3

Dom murowany w Zgierzu za 12,000 8 mieszkań, pokój duży ładny i kuchnia wolne. Łódź Główna 24, pralnia. 3055—2

Sprzedam tanio całą sypialkę. Zielona 12, restauracja. 4052—4

Różne:

Bieliznę męską, trykotaże, krawaty, rękawiczki, szelki, skarpetki, pończochy i wszelką galanterję poleca sklep Marji Czempik, ul. Główna 17. 3056—4

Pończoszarka potrzebna do ręcznych maszyn. Piotrkowska 129. 4061-4

Udzielam lekcji muzyki, szczególnie początkującym. W. Palczyńska Nawrot 45—7, między 2—5 godz. 4076—2

Bona wykwalifikowana poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „Młoda". 4110—3

Młoda panienka z 4 ro kl. wykształceniem poszukuje posady ekspedjentki. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „Pracowita". 4109—3

Pielęgniarka wykwalifikowana przyjmie posadę do szpitala w miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Pielęgniarka" 4078—2

Kołdry puchowe i watowe, solidnie wykończone po cenach umiarkowanych, gotowe, na zamówienie. Główna 62, m. 49, sklep Targowa 43 4093—5

Sklepowa z szyciem i niemieckim potrzebna na stałe. Oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Galanterja". 4065—2

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przysposabia szybko do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 4107—3

Ogrodnik-rolnik poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Ogrodnik". 3099—4

Rysuje wzory na wszelkie roboty ręczne. Sprzedaż wzorów na materjałach. Taszycka, Piotrkowska 90, pr. ofic. i Przejazd 55 4105—5

Potrzebna służąca. Wiadomość u gospodarza. Zgierska 59 4100—4

Poszukuję pokoju przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod „Bankowiec" do administracji Rozwoju. 4063—2

Zgubione dokumenty

Alberska Rozalja zgubiła dowód osobisty wydany z gm. Marjanpol z. Radomskiej pow. Kozienice. 4067—2

Śródka Genowefa zgubiła nadkartę wydaną z fabryki Widzewskiej Manufaktury w Łodzi. 4085—3

Kuświk Apolonja zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 4104—3

Miejski Kinem. Oświatowy

Wodny Rynek 44.

Od 21 do 28 b. m. włącznie

Dla młodzieży dozwolone!

„Helena i Upadek Troi" 3149—7

dramat mitologiczny w 6 akt. (I-sza serja)

(Początek o g. 3, 5, 6 45 i 8 45 w sob. niedz. i święta o g. 1-ej

Meble na raty

wyraz ostatniej mody. Odświeżanie, zamiany. Okazja biurka bardzo tanie. Zakład stolarski Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 3408—1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 1[illegible] zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duże litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego.